Nr. 203 (z dod. por.). Dnia 25 lipca. Wtorek. Dnia 13 (25) lipca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza uroczystość św. Anny, Matki N. Panny Marji, obchodzona będzie w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) jutro odprawione będzie całodzienne solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu kazaniami na sumie i nieszporach, po których arcybractwo św. Anny odbędzie sesję. Pragnący należeć do tego bractwa do Albumu zapisywać się mogą.

— Ku czci tejże świętej odprawione będzie całodzienne nabożeństwo w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), oraz N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze w nadchodzącą niedzielę, gdzie również do miejscowego bractwa pobożni zapisywać się mogą.

— Z miejscowości, w okolicy Warszawy położonych, uroczyste nabożeństwa odpustowe odbędą się w przyszłą niedzielę w kościołach: w Wilanowie, Kobyłce za Wisłą i Grodzisku.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, jako w oktawę uroczystości św. Wincentego á Paulo, założyciela zgromadzenia misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów dla podrzutków, w kościele przy szpitalu Dzieciątka Jezus odprawione będzie solenne nabożeństwo.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po gorączkowych dniach rozpraw nad reformą wojskową wraz z ostatniem „hoch!" rzuconem w chwili zamknięcia parlamentu, zapadło nagle w letarg polityczne życie Niemiec. Po za granicami rzeszy coś się dzieje, Francja domaga się poszanowania praw gdzieś tam nabytych, Anglja myśli o swoich interesach, sprawa egipska powstaje pozornie nanowo, ale Niemcy odpoczywają spokojnie po wysiłkach parlamentarnych. Nic ich w obecnych międzynarodowych sprawach nie obchodzi. Interesów bezpośrednich w Azji nie mają, sprawą egipską zajmują się o tyle o ile.

Ale i w życiu wewnętrznem nie dzieje się nic wybitnego na całem terytorjum niemieckiem. Najlepszym zaś dowodem ogólnego zastoju interesów i uśpienia myśli jest, iż sprawy drugorzędne zwracają na siebie uwagę, choć ani z wieku, ani z urzędu trzymanie prymu w sprawach bieżących im się nie należy. Do takich właśnie spraw drobnych w zasadzie, o których jednak mówi się wiele, bo na bezrybiu i rak jest rybą, należy upadek nadwornego, acz pozasłużbowego kaznodziei Stöckera. Upadł wymowny pastor i w Siegen, gdzie od lat wielu cieszył się zaufaniem, upadł w Nowym Szczecinie, w głównej kwaterze antysemitów, gdzie jako współzawodnik towarzysza Alwardta, profesora gimnazjum Förstera, otrzymał maleńką, nieledwie kompromitującą rozmiarami liczbę głosów.

Parlament więc nie ujrzy przez pięć lat z rzędu w swych murach wymownej osoby nadwornego kaznodziei, gdyż antysemici własnemi rękami powalili męża, który przynajmniej wiedział, czego chciał, dali natomiast pierwszeństwo ludziom tych samych przekonań, którzy jednak o tyle niżej stoją od Stöckera, iż nie wiedzą dobrze, czego chcą właściwie od wyborców, parlamentu, ogółu, a nawet antysemityzmu. Zasadnicze zresztą poglądy upadłego Stöckera różnią się w wielu punktach od poglądów Ahlwardta, Böckela itp. Antysemityzm Stöckera pozostaje na usługach konserwatystów, chce być państwowym, a raczej oficjalnym, pragnie jednem słowem, aby każdy szanujący się antysemita był niejako dopełnieniem każdego szanującego się junkra pruskiego. Przeciwnie Ahlwardt i Böckel, jeżeli w ogóle szarlatanizm i krzykactwo pozwala im trzeźwo patrzyć na cele partji, zwracają się pozornie w stronę ludu i tu pragną znaleźć poparcie i natchnienie. Bądźcobądź, pozostawiając już sprawę wartości antysemityzmu pruskiego na boku, przyznać trzeba, iż przez upadek Stöckera jedno ze stronnictw parlamentarnych, mianowicie konserwatyści, ciężką ponieśli stratę. Upadek Stöckera, to odpadnięcie od tychże konserwatystów antysemityzmu, bo przywódzca partji zachowawczej, major v. Manteuffel, nie może wchodzić w mniej lub więcej blizkie stosunki z autorem broszury o „*Judenflinten*". Tyle razy już stronnictwo konserwatywne przeprowadzało swoje cele dzięki głosom antysemitów, tyle razy Stöcker, gdy tego wymagała potrzeba, stawał do walk za zachowawcze ideały, aż tu nagle upada jeden człowiek i stronnictwo widzi się nagle uboższem o kilkadziesiąt głosów.

Dlatego właśnie mówią tak wiele w Niemczech o fakcie tak drobnym w zasadzie, jak upadek Stöckera. Wyborcy w Siegen i w Nowym Szczecinie upuścili konserwatyzmowi niemieckiemu krwi dużo i dlatego właśnie skarży się on tak głośno i żałośnie. Choć *Kreuz Ztng.* w swoim czasie nazwała Stöckera nowożytnym Lutrem, Stöcker nie ma nic w sobie z powagi niemieckiego reformatora. Ale dla stronnictwa konserwatywnego, choćby był najmniejszym i w ideje najuboższym, był wart dużo, jako sprzymierzeniec wierny.

W tej ciszy politycznej, jaka zapanowała na całem terytorjum Niemiec zjednoczonych, brzmi od czasu do czasu głośniej pytanie: jak i zkąd pokryte będą wydatki na reformę wojskową. Wiemy, iż minister Miquel na zjeździe frankfurckim zamierza przedstawić zebranym ministrom skarbu rzeszy moc wniosków, mających na celu pokrycie kosztów tej reformy. Ale oto posłuchajmy, co w tej sprawie mówi opozycja, bijąca ze szpalt *Hamburger Nachrichten*, opozycja, która zawsze „nowym kursom" ma coś do zarzucenia. Dziennik ten,. będący, jak wiadomo, przybocznym organem „hreczkosieja z Friedrichsruhe", wprost nie pojmuje, zkąd ministrowie finansów wezmą te 60 miljonów, jeżeli nie zwrócą się w stronę nowych podatków pośrednich, ani też nie obciążą nowemi bezpośredniemi gospodarstwa rolnego lub przemysłowego, jak o tem stanowczo zapewniał hr. Caprivi. Z tego położenia—mniemają *Hamburger Nachrichten*—znalazłby się punkt wyjścia, gdyby rząd niemiecki, a raczej minister finansów, Miquel, mógł podkopać obowiązujące traktaty handlowe, dzięki którym dochody monarchji niemieckiej zmniejszane bywają co roku o tyle właśnie, ile potrzeba na pokrycie wydatków na zwiększenie kadrów armji. Traktaty te—słowa organu bismarkowskiego—zawarte były niewiadomo na co i dla kogo; nikt ich nie żądał, nikomu żadnego pożytku nie przyniosły, a rząd niemiecki nie może usprawiedliwiać się wykrętem, iż w czasie zawierania traktatów nie była mu bliżej znana wysokość wydatków na reformę. Oczywiście, że teraz wyjaśnia się, dlaczego kwestja pokrycia wydatków nie była rozważana w parlamencie jednocześnie z projektem wojskowości; stawianie tych dwóch spraw jednocześnie na widoku mogłoby się okazać bardzo niekorzystnem dla samej reformy. Nie należy zamykać oczów na to, co Niemcy czeka; należy przygotować się na nowe podatki tak pośrednie, jak bezpośrednie, nie licząc rozmaitego rodzaju kłopotów z przemarszami wojsk, kwaterami itp. „Rząd przeprowadził reformę wojskową—kończy dziennik hamburski—niechże teraz przynajmniej nie żąda, aby niemcy byli zbyt zadowoleni z kłopotów, jakie mają ministrowie skarbów z tak znacznemi wydatkami, na których pokrycie niema, jak dotychczas, środków wskazanych."

Sprawa sjamska nie rozjaśnia się, ale, przeciwnie, zaciemnia się coraz bardziej. Nie rozświetlają jej nawet błyski strzałów armatnich, skierowanych przez komendanta francuskiego przeciwko fortom sjamskim. Wiadomo tylko, że wbrew przewidywaniom optymistów, rzecz nie poszła łatwo. Telegramy wczorajsze są w ogóle bałamutne. Jedne mówią o przyjęciu przez Sjam ultimatum z małemi zastrzeżeniami, inne znów o całkowitem tegoż ultimatum przez rząd sjamski odrzuceniu. Jedno tylko wiadomo napewno, iż rząd francuski uznał odpowiedź Sjamu za niedostateczną i zagroził represaljami w razie najdrobniejszych objawów wojowniczych ze strony rządu z Bangkoku. I prasa francuska, która dotychczas traktowała wmieszanie się Anglji w sprawę sjamską obojętnie, zaczyna odzywać się energiczniej, czego najwymowniejszym dowodem jest entrefilet *Tempsa*, dziennika w blizkich stosunkach z ministerjum stojącego. Ustęp ten nosi na sobie wszystkie cechy komunikatu półurzędowego, a natchniony był, jak to widać teraz z losu, jaki spotkał francuskie ultimatum, dobremi informacjami z ministerjum spraw zewnętrznych. Francja — głosi ów komunikat półurzędowy — nie chce prowadzić w Sjamie polityki zaborczej, ale stać będzie na straży nabytych tam praw i przywilejów, nikomu zaś nie pozwoli, aby się wtrącał w nieswoje rzeczy pod pozorami interwencji międzynarodowej.

Jeżeli w samej rzeczy rokowania dyplomatyczne nie doprowadzą do polubownego załatwienia sprawy, jeżeli Francja, upierając się przy wszystkich bez wyjątku punktach swojego ultimatum, zarządzi blokadę wybrzeży sjamskich, tak jak już od trzech dni rozpoczęła utarczki z fortami, interesy handlowe zarówno Anglji, jak Chin wielce na tem ucierpieć mogą. Bo, wbrew obojętnym napozór oświadczeniom sekretarza stanu Gray'a w izbie gmin, ultimatum francuskie obchodzi Anglję zblizka. Interesy francuskie w Sjamie są w chwili obecnej bardzo nieznaczne. Trzy czwarte handlu sjamskiego pozostaje w rękach kupców angielskich i chińskich, projektowana więc blokada byłaby wielkim ciosem dla stosunków handlowych Anglji, które właśnie, jak dobrze o tem wiedzą dyplomaci francuscy, stoją na przeszkodzie natychmiastowemu zadosyćuczynieniu żądań francuskiego ultimatum. To też groźba blokady była iskrą, rzuconą na proch angielski. Wobec niepewnego jeszcze losu rokowań pomiędzy Francją a Sjamem, Anglja urzędowo nie wydała jeszcze rozporządzeń jaskrawych, ale w każdym razie faktem jest niemałej wagi, iż admiralicja angielska otrzymała polecenie trzymania w pogotowiu flotylli, która na wody sjamskie wyruszy, gdy tego okaże się potrzeba. Nic też dziwnego, iż i Francja, która w ostatnich czasach na niezwykłą zdobywa się w sprawach kolonjalnych energję, nie zasypia sprawy. Oddziały legji zagranicznej dążą z Afryki północnej do Sjamu, aby tam wzmocnić oporność francuskich posterunków wojskowych.

Jak zapewnia dobrze zazwyczaj poinformowane źródło, *Polit. Corresp.*, z Konstantynopola nadchodzą wieści, iż stanowisko wielkiego wezyra Dżewada paszy ma być zachwiane, tak, iż powołanie jego poprzednika, Kiamila paszy, jest wielce prawdopodobnem. Dotychczas nie mamy żadnych danych do stwierdzenia pogłoski. Ani jeden fakt z politycznego życia Turcji nie wskazuje potrzeby zmiany tak poważnej; przeciwnie odznaczenia, jakiemi sułtan w ostatnich czasach obdarzał wielkiego wezyra, świadczyłyby raczej o zwiększonej dla Dżewada paszy sympatji. Dzisiejszy wielki wezyr turecki jest zbyt gorliwym wykonawcą rozporządzeń sułtańskich oraz zbyt bezwzględnym wielbicielem polityki Padyszacha, aby mógł być pozbawiony stanowiska bez jakiegoś powodu pierwszorzędnej wagi, choćby nawet na rzecz tak wpływowego na szerokie masy ludu tureckiego ministra, jak Kiamil pasza. Pogłoski o ustąpieniu Dżewada są prawdopodobnie przejściowe i w urzędowych źrodłach tureckich nie znajdą potwierdzenia.

J. R.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.)*

Zakopane d. 21-go lipca.

Opuszczając przed tygodniem Warszawę, miałem wrażenie, jakby „całe miasto" było już za murami. Istotnie w r. b. ruch letni odznaczał się wyjątkową siłą i gorączkowością. Od ostatnich dni czerwca pociągi nie mogły nastarczyć, po przeprowadzce świętojańskiej zaś znaczna ilość mieszkań stanęła pustkami.

Lecz przy tym wzmocnionym ruchu warszawiaków z jednej strony, z drugiej — zaczęły dochodzić

nas z najbardziej uprzywilejowanych dotąd miejscowości skargi na... brak gości. Skarży się Ciechocinek i Nałęczów, skarżą się Zakopane, Szczawnica i Krynica! Więc gdzie się ten ruch letni skierował?

Oto nie będziemy chyba dalecy prawdy, jeżeli stwierdzimy, iż w r. b. olbrzymią część wyjezdnych pochłonęły „letnie mieszkania" w kraju, a przedewszystkiem w bliższym od Warszawy promieniu stacyj kolejowych.

W tych warunkach—rzecz prosta — i Zakopane mieć będzie sezon znacznie gorszy, niż ostatnich 3-ch lat. Liczba gości z d. 18-go b. m. obejmuje 1566 osób. Jeżeli przypuścimy, że do końca sierpnia przybędzie tyleż gości, listę w najlepszych warunkach zamknie cyfra 3,000, t. j. o 1,400 mniej, niż w r. 1891-ym.

Co prawda—rok 1891-szy musiał być kulminacyjnym w nadmiernie szybkim rozwoju Zakopanego, ani bowiem podwyżka cen ziemi, ani gorączka budowlana istotnej potrzebie nie odpowiadały, zwłaszcza że dwie tutejsze instytucje—stacja klimatyczna (t. z. (Klimatyka) i Tow. tatrzańskie nie rozwijały równoczesnej i równomiernej do tego ruchu działalności, skierowanej do zapewnienia przybywającym możliwych wygód i przyjemności.

Więcej nawet! Klimatyka nietylko nie pomyślała o nowych udogodnieniach, lecz jak np. w r. b. wprost pozbawiła gości wielu niezbędnych urządzeń, wywołując znany już czytelnikom z telegramów *Kurjera* „konflikt".

O tym konflikcie—słów kilka wyjaśnienia.

Nad rozwojem Zakopanego czuwają dwie wspomniane przed chwilą instytucje, z których Klimatyka rozciąga działalność nad doliną, t. j. wsią zaludnioną przez właścicieli willi, domów i przez gości, Tow. zaś Tatrzańskie pracuje w górach, któremi wieś dokoła jest otoczona i które są głównym celem pobytu tutaj. Obie te instytucje wspierały się dotąd, pośrednio, o tyle, iż gmach Kasyna, w Zakopanem będący, dostępny był dla ogółu gości, pomimo, iż stanowi własność Towarzystwa. W gmachu tym więc korzystali wszyscy, za opłatą, z takich urządzeń, jak: czytelnia, sala fortepianowa, bilardowa, kawiarnia i t. d.

W r. b., w pełni sezonu, bez uprzedniego porozumienia się Klimatyki z Towarzystwem—a tem gorzej jeżeli po porozumieniu—ukazują się naraz na drzwiach wszystkich sal Kasyna („dworzec Tatrzański") karty z napisem: „Wstęp dozwolony tylko członkom Towarzystwa". To się znaczy, że oprócz opłaty, wnoszonej przez gości na rzecz Klimatyki, każdy musi wnieść opłatę członkowską!

Towarzystwo jest tu w porządku i nikt nie może żądać od niego, ażeby pracowało na rzecz nie-członków, zwłaszcza, że opłata 3-ch guldenów rocznie nie jest znowu zbyt wysoka i daje wiele przywilejów. Ale powstaje pytanie, za co płacimy taksę Klimatyce, jak na złość w tym roku właśnie znakomicie powiększoną?

Powstał rumor! Zaczęto wynajdywać coraz liczniejsze grzechy Klimatyki, która dziś podobno w przeważnej części, uznając swą winę, składa mandaty. Zarzucają jej tedy, że pozbawiła gości czytelni, że pozbawiła ich spaceru w parku, który istotnie ogołocono z ławek i z którego usunięto muzykę, że dotąd nie postarała się o odbudowę zerwanego podczas wylewu mostu, łączącego Przemszę z Chramówkami (prawdziwy skandal!) i t. d.

Zarzuty tem się tłumaczą, że przecież Klimatyka jest najpotężniejszą instytucją w Zakopanem, a mimo to nie może wytrzymać współzawodnictwa ot choćby z sąsiadem swoim na Chramówkach, zakładem prywatnym wodoleczniczym dra Chramca, który z godną naśladownictwa energją przedsiębierze wszystko, byleby swoim gościom zapewnić wszelkie wygody i przyjemności!...

Oto początek i przebieg „konfliktu". Jak łatwo przewidzieć, skończy się on na wyjściu z Klimatyki członków nieudolnych i na powołaniu do życia zarządu czynniejszego i zabiegliwszego. No, ale ten nowy zarząd nie będzie w stanie złego w r. b. usunąć: sezon tegoroczny żyć będzie do końca w konflikcie! Jedyną zaś radą, jakiej udzielić możemy ogółowi tutejszych gości, to przyśpieszenie dorocznego wiecu gości, celem uregulowania stosunku z Klimatyką i pozyskania rękojmi, iż w r. p. „konflikt" się nie powtórzy.

Nieporozumienia, o których mowa, może przybrałyby ostrzejsze formy, gdyby nie wspaniała pogoda, jaką po kilkudniowej przerwie znowu mamy w górach. To też zamiast sarkać i biadać, zaprosiliśmw „komitet zabaw", z 10-ciu członków złożony, którego zadaniem będzie urządzenie szeregu wycieczek zbiorowych, dalszych i bliższych, tudzież zabaw towarzyskich na wypadek niepogody. Niezależnie od tych zabaw komitetowych, jakie czekają nas w przyszłości, mamy już co niedziela wieczorki tańcujące w Kasynie i co czwartek w zakładzie dra Chramca, cieszące się wielkiem powodzeniem; ostatni czwartek np. zgromadził 60 par tańczących.

Goście wciąż jeszcze przyjeżdżają, w tygodniu bieżącym nawet dość tłumnie.

Od dłuższego czasu bawią tu już: Henryk Sienkiewicz, wykończający „Rodzinę Połanieckich" dla *Bibljoteki warszawskiej*, Stanisław Witkiewicz i dr. Matlakowski. Dwaj ostatni należą do gości zimowych, których liczba stale się zwiększa. Sezon zimowy z przed lat pięciu liczył zaledwie 30 osób, ostatni już 250. Jest to jednak cyfra bardzo mała, wobec orzeczenia lekarzy, iż latem Zakopane przeznaczone jest dla zdrowych, zimą — dla chorych. Przed zimą zakopańską z czasem ustąpić muszą wszelkie miejscowości Riviery; jeżeli zaś dotąd nie ustąpiły, wina to nie Zakopanego, lecz tych niewygód, z jakiemi niestety połączony jest dotąd i przyjazd i pobyt w Tatrach. Czekajmy na kolej!...

Oprócz przytoczonych na liście gości spotykamy nazwiska: Asnyka, Piotra Chmielowskiego, artystów-malarzy: Piotra Stachiewicza, Walerego Eljasza, Tetmajera i Wodzinowskiego, rodzinę p. Aleksandra Trylskiego, red. *Gazety rolniczej*, autora rozgłośnego dziś dzieła o lichwie, dra Caro, prof. botaniki Szyszyłowicza, dyrektora „Lutni" łódzkiej Stanisława Niedzielskiego, rodziny pp.: Szolców, Temlerów, Juljanów Fuchsów, Pfeiffrów, Feista i w. in.

Z nowości, zasługujących na podniesienie, wymienię przedewszystkiem uregulowanie stosunków pocztowych, dzięki któremu *Kurjera warszawskiego* otrzymujemy już nazajutrz wieczorem! tudzież przebudowę dworca tatrzańskiego, ktory zcstał znacznie rozszerzony ku prawdziwej wygodzie członków i publiczności. Przebudowy dokonał przedsiębiorca i restaurator Kasyna, p. Sieczka, według planów budowniczego Beringera.

Na zakończenie dzisiejszej notatki stwierdzamy jeszcze, że w r. b. na liście gości zakopańskich spotykamy bardzo wiele nazwisk niemieckich i węgierskich.

F.

Anglicy w Australji.

Nielitościwe wyzyskiwanie pierwotnych plemion ludzkich przez cywilizowane społeczeństwa Europy przedmiotem były niejednej skargi i niejedną w dziejach świata zapisały krwawą kartę. Od najkrwawszych nie różni się tonem świeżo w *Société Nouvelle* pomieszczone opowiadanie Reclusa, który na naocznem niemal świadectwie opierając się, piętnuje straszliwą gospodarkę anglików w Australji.

W ogóle dzicy mieszkańcy nowo odkrywanych okolic przyjmowali europejczyków z głęboką czcią i zabobonnem poddaniem się i ufnością.

Meksykanie pokrywali pocałunkami okręt hiszpanów i conajpiękniejsze składali im w darze indjanki. Montezuma bił czołem przed tajemniczymi cudzoziemcami, naznaczył ich krwią, a Kortezowi ofiarował zupełny kostjum boga. Mieszkańcy Florydy wierzyli święcie, iż nowi przybysze posiadali moc zabijania oczami: krajowcy padali przed nimi bez życia; odważniejsze kobiety przynosiły im nowo narodzone dzieci, upraszając o błogosławieństwo dla nich. Plemię Zapoteków uważało europejczyków za ludzi z żelaza, zrodzonych ze słońca i łona ziemi.

W Afryce malgaszowie przyjęli pierwszych francuzów, kładąc się u ich stóp i błagając, jak o najwyższą łaskę, aby ich tratowano. Nikobarczycy nietylko deszcze i pogody przypisywali misjonarzom, ale nagabywali ich pytaniami, w jaki sposób świat stworzyli.

Nieinaczej działo się i w Australji. Krajowcy dopatrywali się w przybyszach potomków bogów, a raczej przodków swoich, powracających z Krainy Cieniów. Wiara ta tak była w nich zakorzeniona, iż zdarzało się prowadzili majtków na cmentarz, aby tam wskazali miejsce, zajmowane przez nich ongi. Pewna kolonistka angielska uchodziła wśród Yarra-Yarrasów za jedną z najdawniejszych matron plemienia i nic bez rady jej nie poczynano.

Oldfield daremnie przeczył temu, aby kiedykolwiekbądź był ich przodkiem:

— Co za głupota—powtarzał—nigdy, zaręczam wam, nie byłem tutaj dawniej!

— Nigdy nie byłeś!—odparł jeden z dzikich.—Jakże więc odnalazłeś do nas drogę?

Australja po odkryciu jej w r. 1605-ym przez Willema Janza z rzadka tylko odwiedzana była przez europejczyków. Z końcem XVIII-go wieku dopiero założyli tu anglicy kolonję karną. Przez ciąg pół wieku przewieziono tu z Anglji około 100,000 galerników. Od czasu do czasu ten i ów więzień uciekał między krajowców, którzy go zawsze z otwartemi przyjmowali rękoma i zawsze dopatrywali się w końcu podobieństwa między nim a jednym z przodków swoich i co najlepszego Wielka Brytanja posiadała w rodzaju oszustów, złodziei i zbrodniarzy odgrywało tu rolę Mesjaszów.

Po pierwszem tem zetknięciu się australczyków z cywilizacją nastąpiło drugie, niemniej skuteczne. Działo się to około r. 1852-go. Po latach 1848-ym i następnych Australja zaczęła zaludniać się kolonistami. Wychodząc z zasady, iż ziemia była tu *des mollins*, rząd rozdawał ją na prawo i lewo. Złoczyńcy nawet wielkie jej otrzymali obszary. Krajowcy nie liczyli z kilometrami kwadratowemi przestrzeni. Uradowani osiedlaniem się między nimi pół-bogów, chętnie dzielili się z nimi dolą i niedolą własną.

Aż oto rozpoczyna się tępienie przez europejczyka kangurów, zużywających pastwiska, dla owiec kolonistów przeznaczone. A tępienie kangura równało się tępieniu krajowców. Ktoby jednak na to zważał! A gdy głodem zmorzony porwał który z dzikich owcę ze stada, zwano go *rozbójnikiem* i karano srodze. Już w latach 1876-ym i 1877-ym krajowcy do takiej doszli nędzy, iż *własne zjadali dzieci*. Pozbyli się nareszcie złudzeń i jęli mścić się na europejczykach, co w końcu doprowadziło do nieubłaganej wojny.

Zgodnie ze zdaniem Baroniusa, Puffendorfa i Barteyraca, adwokat Wardel przed trybunałem w Sydney'u orzekł: jako krajowcy prawami przyrody skazani są na zagładę. Że w mordowaniu ich nie było grzechu.

„Tępić należy szympansów tych bez miłosierdzia—wołał jeden z dzienników Port-Jackson'u.

Nawoływania te trafiły do przekonania ogółu. Zarządzono obławy na dzikich. Wybijano całe obozowiska, nie wyłączając starców i dzieci. Mordowano ich na wychodnego. „Sontagsjaegerzy" polowali na nich z wyżłami... Gdy środki te nie dość skutecznie działały, częstowano dzikich zatrutym chlebem lub zakaźnemi chorobami przejętą odzieżą. W celu pozbycia się plemion, zamieszkałych nad rzeką Hunter, użyto sublimatu, a w okolicach Bathurstu mąki zatrutej.

Wreszcie wywołano wśród krajowców wojny bratobójcze, jak niegdyś w Ameryce między hurdonami a irokesami lub komanszami i apaszami. Plemiona australskie jęły się mordować między sobą, co białym ostateczny tryumf zapewniło.

No i dziś ucywilizowaną posiadamy Australję.

(=)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* pisze: Przy ministerjum oświaty utworzona została specjalna komisja, mająca na celu opracowanie zasad gruntownej reformy szkół prywatnych. Szkoły te mają pozyskać większą swobodę pod względem samodzielności planów i programów szkolnych, o ile możności pod kontrolą ministerjum. W tym ostatnim wypadku szkoły otrzymają przywileje zakładów naukowych rządowych.

= *Praw. wiestn.* w dziale rozporządzeń prasowych zawiadamia, że na zasadzie art. 121 ust. cenz. cofnięta została koncesja na wychodzącą w Warszawie pod redakcją magistra nauk matematyczno-fizycznych Aleksandra Czajewicza *Bibljotekę matematyczno-fizyczną*.

= *Now. wr.* donosi, iż zarządzający ministerjum dóbr państwa A. S. Jermołow wyjeżdża w tych dniach do gubernij centralnych i południowych państwa w celu zbadania stanu rolnictwa tamże. Jednocześnie p. minister zwiedzi roboty, prowadzone około osuszenia błot na Polesiu.

= P. oberpolicmajster zawiadamiając w *Gaz. polic.* o powołaniu do ćwiczeń zbiorowych we wrześniu niższych stopni zapasowych z terminów służby 1888 i 1883-go r., zwraca się do władz rządowych, instytucyj i osób prywatnych, u których powołani służą, aby do ich powrotu z ćwiczeń zajęcia i posady zostały zarezerwowane, co da możność spełnienia bardzo ważnej powinności państwowej, bez obawy postradania zarobku.

= Z dokonanej rewizji domu pod nr. 13-ym przy ulicy Radnej okazało się, że posesja ta zupełnie jest zrujnowana; wody niema, ustępów nie urządzono, w kilku mieszkaniach gatunkowane są nieoczyszczone szmaty, a stróża nie ustanowiono. Wskutek tego, jak donosi *Gaz. polic.*, polecono komisarzowi cyrkułu zamkowego przedsięwziąć przewidziane przez prawo specjalne środki przymusowe.

= W zarządzie miejskim poruszono sprawę należytego uregulowania ulic: Bagno i Wielkiej, na całej przestrzeni od Świętokrzyskiej do Chmielnej przez znaczne rozszerzenie chodników, co nastąpić ma zaraz po wykończeniu robót kanalizacyjnych.

= Mieszkańcy prawego brzegu Wisły pomiędzy Szmulowizną a nizinami, dwukrotnie zalanemi podczas tegorocznych powodzi, zwrócili się do władzy z prośbą o przyśpieszenie robót około naprawy wału łomiankowskiego.

= *Warsz. gub. wied.* zamieszczają, co następuje: „Zaszłe w r. z. zuchwałe napady band uzbrojonych i opór, stawiany strażnikom z bronią w ręku, oraz szeroko rozwinięta kradzież zwierzyny przez kłusowników, spowodowały z jednej strony skrupulatne sprawdzenie prawa posiadania broni palnej, z drugiej zaś dozór nad osobami, zbywającemi broń w sposób potajemny. Z dokonanej rewizji okazało się, że w obrębie gubernji warszawskiej wydano w r. 1892-im

2,541 biletów na prawo posiadania broni palnej. Dla rozmaitych powodów pozbawiono udzielonego prawa 1005 osób, które obowiązane są w oznaczonym terminie pod kontrolą policyjną sprzedać broń osobom posiadającym bilety. Między innemi odebrano pozwolenie 92 cudzoziemcom (30-tu posiadaczom większej własności bilety później zwrócono); nadto w gubernji znajduje się 125 osób, posiadających bilety od innych gubernatorów oraz od oberpolicmajstra m. Warszawy; wszyscy ci są obowiązani wyjednać nowe pozwolenie od gubernatora warszawskiego. W roku ubiegłym skonfiskowano 474 sztuk broni palnej, nieprawnie posiadanej; właścicieli ukarano sposobem administracyjnym, broń zaś odesłano do warsztatów artyleryjskich dla zniszczenia. Na przyszłość wydawanie pozwoleń będzie obwarowane ostrożnościami, a co kwartał mają być ogłaszane wykazy broni skonfiskowanej oraz kary pieniężne i areszty, którym podlegną winni posiadania broni bez właściwego pozwolenia. W pierwszym kwartale r. b., tj. do dnia 13-go kwietnia, skonfiskowano 121 sztuk, mianowicie: 82 dubeltówek, 38 rewolwerów i pistoletów oraz 1 szablę. Broń tę odebrano 8-iu obywatelom ziemskim, 88-miu włościanom i 15-tu osobom innych stanów.

= Na placu Wareckim przystąpiono w dniu wczorajszym do układania wzdłuż dmachu pocztowego chodnika z płyt betonowych w miejsce flizowego.

= Ulica Okopowa między Chłodną a Ogrodową z przyczyny robót wodociągowych została dla przejazdu zamknięta.

= Wydział budowlany rządu gubernjalnego udzielił na ostatniem posiedzeniu pozwoleń na następujące nowe domy: Izraelowi Taumanowi pod nr. 2192 przy ul. Muranowskiej trzypiętrowego frontowego 4-piętrową oficyną; Z. Opoczyńskiemu pod nr. 2385 na Nowolipkach również trzypiętrowego z czteropiętrową oficyną; sukcesorom Mintra na Brukowej i S. Rotenbergowi pod nr. 2300 na Gęsiej 2-piętrowego frontowego z takiemiż oficynami.

= **Na mocy okólnika ministra komunikacyj**, departament kolejowy cyrkularzem do wszystkich zarządów kolei zwrócił się z zapytaniem, które ze stacyj są przeznaczone do mycia i dezynfekowania wagonów, przeznaczonych do przewożenia zwierząt, i czy są wybudowane odpowiednie stacje dezynfekcyjne.

= Rada zarządzająca kolei wiedeńskiej zawiadamia, że stosownie do decyzji departamentu kolejowego, od d. 5-go sierpia aż do dalszej decyzji skasowane będzie pobieranie opłat komisowych w wysokości ¼ kop. od puda, wymienionych w taryfie nr. 5047 komunikacji towarowej galicyjsko-gdańskiej, na korzyść ajentur handlowych kolei wiedeńskiej na stacji Granica i nadwiślańskiej na stacji Mława za dokonanie formalności celnych przy przewozie towarów zbożowych z Galicji i Bukowiny do Gdańska przez Granicę-Mławę.

= Z inicjatywy głównego lekarza kolei warszawsko-terespolskiej, dr. Kryżego, poruszono myśl poddania analizie chemicznej wody ze studzien stacyjnych na całej linji, w celu określenia, o ile czerpana z nich woda ze względów hygienicznych zdatna jest do użytku codziennego. Rada zarządu kolei poleciła głównemu lekarzowi zająć się wypracowaniem sposobu dokonania tej czynności. Dr. Kryże zwrócił się do jednego z tutejszych chemików z zapytaniem, czyby się nie podjął tej pracy i za jakiem wynagrodzeniem; wobec jednak zbyt wygórowanych żądań chemika postanowił, iż analizy dokonają lekarze wydziałowi. Wydatek na ten cel pokryty będzie z funduszu eksploatacyjnego, przeznaczonego na środki sanitarne.

= Przyjmowanie podań od uczennic, chcących się zapisać do czwartego gimnazjum żeńskiego w Warszawie, rozpocznie się d. 27-go lipca. Prośby składać należy w kancelarji gimnazjum, mieszczącej się tymczasowo w zabudowaniu szkoły realnej warszawskiej przy ulicy Jezuickiej.

= Utrzymywana w mieście naszem przez p. Joannę Niewiarowską trzyklasowa szkoła żeńska została zamknięta.

= W dniu wczorajszym przyjechali: członek rady państwa rz. r. t. sekretarz stanu Manzurow z Petersburga, urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum oświecenia rz. r. st. Minkow i prezes sądu okręgowego warszawskiego rz. r. st. Pletz; wyjechali: dyrektor kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego rz. r. st. Bożowski do Druskienik i pom. naczelnika głównego zarządu inżenierów jenerał-major Kirpiczow do Moskwy.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszem trzeciem z rzędu przedstawieniu sztuki Wiktoryna Sardou „Andrea” w teatrze Letnim licznie zebrana publiczność przyjmowała b. gorąco panie: Lüdowę, Noiretównę, oraz pp.: Rapackiego, Szymanowskiego i Nowickiego.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Letniego rozpoczęto próby pamięciowe z czteroaktowej sztuki Ottona Fischera „Zły zasiew”.

Następnie najbliższą nowością w repertuarze komedyj oryginalnych będzie lekka komedja Michała Wołowskiego w 3-ch aktach „Kropka nad i”, którą dyrekcja teatrów warszawskich świeżo nabyła od autora.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Gniazdo rodzinne”, w Nowym „Księżna Nineta”.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro po raz czwarty komedję Sardou „Andrea”.

* „Księżna Nineta” Straussa ukaże się jutro po raz 15-ty na deskach teatru Nowego.

Wobec powodzenia, jakiem cieszy się „Księżna Nineta”, postanowiono nie usuwać jeszcze tej pięknej operetki z repertuaru.

Jutro zatem i w piątek dźwięki melodyjnych walców Straussa rozbrzmiewać będą w teatrze przy ul. Królewskiej.

Na wczorajszem przedstawieniu „Księżnej Ninety” bawiono się doskonale.

Wiele piękniejszych ustępów artyści powtarzali na żądanie publiczności.

* Personel operetkowy zajęty jest obecnie próbami z „Wesołych spadkobierców” Weinbergera.

* Jedno z pism doniosło, jakoby część orkiestry teatru Wielkiego brała udział w popisach kapeli zagranicznej w pewnym ogrodzie restauracyjnym.

Doniesienie to jest mylne, albowiem dyrekcja teatrów odmówiła pozwolenia na podobne występy, jak również nie zgodziła się na to, aby cała orkiestra teatru Wielkiego, pod batutą jednego z muzyków tutejszych, urządziła szereg koncertów w Łodzi.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 325, Nowym 272; w teatrzyku Eldorado 125; na operetce francuskiej w Belle-vue 565; na wieczorze Wagnera i Liszta orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 256 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 53.

= Dworzec centralny.

Wypracowany przez komisję techniczną projekt budowy dworca centralnego na stacji Małkinia do wspólnego użytku kolei: warszawsko-petersburskiej, nadwiślańskiej i siedlecko-małkińskiej, uzyskał zatwierdzenie władzy ministerjalnej.

Nowy gmach stacyjny wzniesiony będzie w pobliżu dzisiejszego dworca kolei petersburskiej.

Koszty budowy i urządzenia obliczono na rs. 100,000, które w pewnej części poniesie kolej petersburska.

Roboty przy budowie dworca rozpoczęte być mają jeszcze w ciągu r. b.

= Tamowanie ruchu.

Przez całe lato ruch na chodnikach tamowany bywa przez barjery, ustawiane z powodu odnawiania domów.

Jest to bardzo słuszne, lepiej bowiem zejść na ulicę, aniżeli być obryzganym wapnem.

Ale słuszne jest o tyle tylko, o ile barjery tamują ruch w czasie, kiedy mularze pracują.

Tymczasem barjer nie usuwają przez dzień cały, nawet wówczas, kiedy robotnicy udają się na obiad, co trwa nieraz przez dwie godziny i więcej, właśnie wówczas, kiedy ruch na ulicach jest największy.

W czasie wypoczynku robotników barjery owe nietylko mogą, ale nawet powinny być usuwane, ponieważ wówczas przechodniom niebezpieczeństwo nie grozi.

Byłoby zaś w ogóle bardzo pożądanem, aby roboty około odnawiania domów rozpoczynały się zaraz o świcie, kiedy niema jeszcze ruchu ulicznego, a nie dopiero około godz. 8-ej, kiedy ruch ten się rozpoczyna.

Wszak i robotnik woli pracować w chłodzie, aniżeli wśród skwaru słonecznego, więc przeprowadzenie takiej zmiany byłoby dla przedsiębiorców niezbyt trudnem.

Pod tym względem możnaby zaprowadzić łatwo jeszcze jedną nowość, oddawna praktykowaną w Prusiech.

Mówimy tu o dachach ruchomych, choćby z płótna, które dotykając ścian domu, a wznosząc się tylko na wysokość dwu sążni, pozwoliłyby wykonywać roboty renowacyjne na piętrach, a mimo to publiczność mogłaby przechodzić wygodnie trotuarem pod dachem, nie będąc narażoną na obryzganie itd.

Dach taki nie kosztuje wiele, a użycie go nie narażałoby publiczności na konieczność schodzenia na ulicę, często na bruk nierówny.

Wszak taką drobnostkę możnaby zaprowadzić dla wygody publiczności i nie tamować ruchu publicznego, na czem powinno zależeć każdemu miastu.

= Biuro buchalteryjne.

Jeden z nauczycieli specjalistów otwiera biuro porady buchalteryjnej.

Mnóstwo tego rodzaju zakładów istnieje za granicą.

= Robotnicy na wieś.

Od kilku dni na placach miejskich, gromadzących ludność wyrobniczą, odbywa się ożywiony werbunek robotników do sprzętu zboża.

Gospodarze wiejscy wobec niepewności pogody, a więc potrzeby szybkiego działania, wynajmują znaczne partje sił roboczych, ofiarowując zapłatę, praktykowaną w mieście z dodaniem życia, oraz kosztów podróży.

Wczoraj pomiędzy innemi na statkach parowych wyjechała partja 50-iu ludzi, powołanych na termin miesięczny w okolice Zakroczymia.

= Przed sądem... opinji..

Otrzymaliśmy broszurkę p. t. „Kolej konna wilanowska”, której autorem jest p. Wiktor Magnus.

Autor opowiada w niej dzieje powstania kolei, historję nieporozumień z drugim spólnikiem finansowym, p. Hussem, oraz przebieg zgromadzeń ogólnych uczestników, na których, jak sam powiada, przeciwnicy czynili mu zarzuty kryminalnej natury.

Nie chcemy ani nie możemy wchodzić w rozpoznanie podniesionych zarzutów, zwłaszcza, że sprawa ta znajduje się już od stycznia w rękach sądu honorowego, z pięciu poważnych osobistości złożonego, i o ile nam wiadomo, sąd ten wyznaczył stronom termin d. 1-go sierpnia r. b. do załatwienia czynności buchalteryjno-kasowych, po których dopiero nastąpi orzeczenie arbitrów.

W tym stanie rzeczy żadna ze stron nie powinna uciekać się do innych środków obrony, uwłaczających powadze wspólnie wybranych ludzi zaufania.

Postawiwszy kwestję na gruncie obrony własnej, w której wprost wspomina o rozprawie przed kratką sądową, p. Magnus uniemożliwił sądowi honorowemu dalszą w tej sprawie interwencję i niepotrzebnie wywołał niepokój, który mógłby się szkodliwie odbić na interesach kolei wilanowskiej, tak pomyślnie się rozwijającej.

= Kradzieże.

W wagonie kolejowym p. Bernardowi Sznukowi, jadącemu z Rygi do Warszawy, skradziono z torebki podróżnej pudełko, zawierające: 18 brylancików, 10 szafirów i 4 rubiny jeszcze nieobrobione, wartości około 1,000 rs. — Spełniono kradzieże różnych przedmiotów na sumę przeszło 100 rs. w mieszkaniach: Kaczanowskiego pod № 6-ym na Starem Mieście, G. Kozłowskiego pod № 49-ym przy ul. Nowozielnej i D. Grodzieńskiego pod № 51-ym przy ul. Chłodnej.

= Z niedozoru.

Pod № 22-im przy ul. Wolskiej z okna 2-go piętra wypadł na bruk pozostawiony bez dozoru 2-letni chłopczyk, Ryszard Sawiński.

Malec doznał bolesnych obrażeń na całem ciele.

Pozostawiona bez dozoru na bryczce 3-letnia Wincentyna Oczkowska spadła i dostawszy się pod koło, uległa zgnieceniu prawej nogi.

= Z porażenia.

W ciągu ostatnich trzech dni zaszły dwa wypadki śmierci z porażenia słonecznego.

Na Czystem zmarł Feliks Boniński, a w Chodowie na letniem mieszkaniu 10-letnia Łucja Ostrowska.

= Wypadki kolejowe.

W dniu wczorajszym pomiędzy stacjami Łazy a Ząbkowice kolei wiedeńskiej robotnik drogowy Kleszczyk, przechodząc przez tor kolejowy, najechany został przez pociąg towarowy.

Nieszczęśliwy wkrótce ducha wyzionął.

W dniu onegdajszym w pobliżu stacji Jedlna kolei dąbrowskiej, z breku wagonu towarowego spadł konduktor tegoż pociągu, Danowski, który uległ złamaniu kilku żeber oraz silnemu potłuczeniu rąk i nóg.

Po otrzymaniu pierwszej pomocy, D. odwieziono do Kielc na kurację.

= Utonięcia.

Za mostem kolejowym kąpał się Fryderyk Giurgiuszow, żołnierz 173-go pułku piechoty, i wypłynąwszy na głębię utonął.

Z prawego brzegu Wisły wydobyto zwłoki dziewczyny, w których poznano Anielę Fijkówkę.

Dziewczyna przed kilku tygodniami wypadła z łódki i utonęła.

W sadzawce za rogatką jerozolimską kąpiąc się, utonął Grzegorz Świetlik, mieszkaniec wsi Latoszki.

Za Solcem znaleziono na mieliźnie zwłoki topielca, który, sądząc z rozkładu ciała, przez kilka miesięcy pozostawał w wodzie.

Nogi denata były przywiązane do belki, zachodzi więc podejrzenie zbrodni.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej Józef Pyszkowski, zamieszkały pod № 5-ym przy pl. Witkowskiego, powracając do domu, w przejściu przez ul. Sienną został nagle pchnięty nożem w lewy bok.

Za napastnikiem, który szybko uciekał, udano się w pogoń.

W przytrzymanym Pyszkowski poznał Jana Jelińskiego ślusarza.

Skrytobójca zeznał, iż działał z pobudek zemsty osobistej.

Stan zdrowia rannego Pyszkowskiego jest groźny.

= Pożary.

Dziś, około godz. 6-ej zrana, w szynku pod № 33-im przy ul. Twardej wynikł pożar, który stróż przy pomocy innych lokatorów ugasił.

Ponieważ znaleziono na miejscu ślady rozmyślnego podpalenia, rozwinięto śledztwo.

Nocy wczorajszej spaliły się trzy budynki gospodarcze i dom mieszkalny kolonisty Bajera we wsi Kępa Zawadowska pod Warszawą.

U Andriollego.

Od Adama Pługa, który onegdaj jeździł do Nałęczowa umyślnie dla odwiedzenia Andriollego, otrzymaliśmy relację następującą:

„Wiedząc, w jak opłakanym, że nie powiem już beznadziejnym stanie zdrowia opuścił Andriolli Warszawę, z niedowierzaniem przyjąłem był wiadomość, przez Was podaną, o względnem polepszeniu się tego stanu, i z wielkim niepokojem i trwogą w sercu zapukałem do drzwi drogiego przyjaciela, niepewny, czy będzie mógł i chciał ze mną się widzieć.

To też ucieszyłem się niewymownie, gdy mi wejść pozwolono i gdy chory, z twarzą rozjaśnioną uradowaniem rękę do mnie wyciągnął, witając mię serdecznie i dziękując za odwiedziny.

— Jakże się to szczęśliwie stało—mówił do mnie—że trafiłeś tu właśnie na dzień wyjątkowo pomyślny. Dziś w nocy trochę spałem, i czuję się znacznie rzeźwiejszym, mogę sam obrócić się na bok na łóżku, mam głos mocniejszy, mogę mówić i naprawdę zaczynam ufać, że zwalczę tę chorobę, którą uważałem za nieuleczalną i testament już nawet sporządziłem.

Lecz głos, ten głos niegdyś taki mocny i stanowczy, cichy był i urywany; lecz twarz ta, która jeszcze niedawno tchnęła pełnią siły żywotnej, energją i zapałem, była zmizerowana, blada i wydelikacona (z przyjemnością tylko spostrzegłem, że się pozbyła owej cery brunatnej, która ją przykro cechowała przed trzema tygodniami, a ożywiona blaskiem tych wielkich czarnych oczu, o głębokiem, rozumnem i jakby melancholijnem wejrzeniu, promieniała pięknem duchowem); lecz nareszcie całe ciało artysty, niegdyś takie jędrne, krzepkie, muskularne, jak z hartownej stali ukute, było wycieńczone zupełnie, zwątlałe i bezsilne.

To też serce mi się krwawiło na myśl, jaką straszną męczarnią musi być, obok cierpień fizycznych, ta bezsilność, bezwładność i bezradność dla takiego, jak on, człowieka, który czy w złej, czy w dobrej doli, nawykł był sam we wszystkiem sobie wystarczać i obywać się umiał bez niczyjej pomocy; dla którego ciągły ruch, praca były nieodbitą potrzebą i niełedwie warunkiem życia; który z równą łatwością jak ołówkiem, piórem i pędzlem, zdolen był w potrzebie władać toporem, młotem lub motyką; który co rok odbywał konno dalekie artystyczne wycieczki i tak niedawno jeszcze wdzierał się na wzgórza skaliste i ruiny zamków w Dalmacji.

Dzisiaj to ciało mdłe, ale duch zawsze silny i duch też go trzymał przy życiu w tym okresie choroby, kiedy żadnego nie mógł znosić pokarmu, więc niczem zgoła organizmu odżywiać. Dziś w duchu się skupiły wszystkie siły jego żywotne: umysł ma ciągle rzeźwy i ruchliwy, może nawet do zbytku, bo przy tak wielkiem osłabieniu, przy ciągłej chętce do snu, zasnąć nie może, skutkiem właśnie tej ruchliwości nieustannej umysłu.

W dniu pobytu mojego w Nałęczowie odwiedzałem go kilka razy, ostatni raz o dziesiątej wieczorem i rzeczywiście był to dzień wyjątkowo pomyślny, cały bowiem upłynął dobrze: chory nabierał coraz większej rzeźwości, coraz był rozmowniejszym i w głosie nawet nie było już znać takiego osłabienia, jak rano. Nie przykrzył i nie nużył się odwiedzinami goszczących w Nałęczowie wielbicielek jego talentu, które go otaczają troskliwością serdeczną; nie utrudził się i godzinną przejażdżką po ulicach parku w fotelu na kółkach, choć zniesienie go na ręku z pierwszego piętra do tego wózka i wniesienie na powrót jest dlań straszną męczarnią. Co więcej, po kilku tygodniach wstrętu nieprzezwyciężonego, zdołał raz pierwszy spożyć żółtko od jajka bez żadnego wysiłku i niesmaku. Snuł też rozmaite projekty, chciał mieć to i owo do czytania, zamyślał o pisaniu.

Polepszenie więc było wyraźne, a nie mogę o tem zamilczeć, że je Andriolli w znacznej mierze zawdzięcza pewnej znajomej swojej z lat jeszcze młodocianych, z czasów gdy z rodzicami mieszkał w Wilnie. Traf szczęśliwy sprowadził tę panią do Nałęczowa, a jak się tylko dowiedziała o pobycie jego tam i chorobie, pośpieszyła natychmiast go odwiedzić i z mocy prawa dawnej zażyłości stanęła przy nim, jak istna siostra miłosierdzia, jak anioł stróż, powiedzmy raczej, i służy mu i pielęgnuje go z pieczołowitością nieporównaną, do jakiej tylko serce najzacniejszej niewiasty zdolnem być może.

Zbyteczna zaś dodawać, że nie braknie choremu i pomocy lekarskiej: ordynator jego, doktor Puławski, odwiedza go codziennie dwa razy; dyrektora zakładu, dr. Chmielewskiego, łączy z nim zażyłość od lat młodzieńczych; inni, przebywający w Nałęczowie lekarze, wiedzą dobrze, jakie on na polu artystycznem położył zasługi i jak ogół nasz inteligentny życie jego i zdrowie obchodzi; jeśli zatem każdemu cierpiącemu radzi śpieszą z pomocą, to cóż dopiero mówić o cierpiącym tej miary, co Andriolli.

Miejmy zatem nadzieję, że przy takich warunkach chory nasz istotnie odzyska, a daj Boże, abyśmy jaknajrychlej mogli to licznym przyjaciołom jego zwiastować."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na naprawienie zabudowań byłego magazynu solnego w m. Włocławku od rs. 2123 kop. 51; wadjum rs. 213.

— D. 28-go lipca, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na reparację rządowych składów artyleryjskich w m. Rawie od rs. 802 kop. 45; wadjum wymagane w sumie rs. 81.

— D. 28-go lipca, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na restaurację rządowych szop artyleryjskich w m. Zegrzu od rs. 642 kop. 46; wadjum oznaczono na rs. 65.

— D. 28-go lipca, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na restaurację rządowego budynku pofranciszkańskiego i szopy obozowej w m. Piotrkowie od rs. 1603 kop. 25; wadjum rs. 161.

— Od d. 28-go lipca do 22-go sierpnia przyjmowane będą w czwartem męskiem gimnazjum warszawskiem prośby o dopuszczenie do egzaminów wstępnych. Miejsc wolnych niema w klasach: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i piątej.

— D. 28-go lipca, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na odnowienie wielkich koszar w m. Piotrkowie od rs. 1648 kop. 38; wadjum wymagane w sumie rs. 165.

— Do d. 28-go lipca mogą być wykupowane fanty, zastawione w lombardzie bezprocentowym warszawskiej gminy starozakonnych, a zakwalifikowane do sprzedaży przez licytację, mającą się rozpocząć d. 31-go b. m.

≌ Dnia 24 (12) z. m. w parafjalnym kościele we wsi Boćkach w powiecie Bielskim, gub. grodzieńskiej przez miejscowego proboszcza pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Józefem Listowskim, porucznikiem suzdalskiego pułku, synem Zofji z Karłowiczów i ś. p. Edwarda Listowskich a panną Walerją Helmann, córką Aleksandry z Wasilewskich i Kazimierza Helmann obywateli ziemskich. 3084

Nekrologja.

† S. p. Zofja z Poradowskich

Celińska,

żona referenta biura powiatu warszawskiego, przeżywszy lat 27 zmarła w dniu 24-ym b. m. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się w dniu 26-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** wieczorem, na które pozostały mąż wraz z rodzicami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3086

† Ś. p. Helena Wierzbięta,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w osadzie Radoszycach dnia 14-go b. m., pochowana na miejscowym cmentarzu; o czem pozostała w smutku rodzina zawiadamia krewnych i znajomych. —3085—

† Dnia 26 lipca, to jest we środę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci, za spokój duszy

ś. p. Józefy ze Sławińskich Hintz,

na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3080—

† W dniu 26-ym lipca, we środę, jako w dniu imienin

ś. p. Anny z Kwaśniewskich

ŁUKASZEWSKIEJ,

odbędzie się msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. —3089—

† Dnia 26-go b. m., w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł. za duszę 3093

ś. p. Anny z Krokoszyńskich Jeżyńskiej,

odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza.

† **Za duszę ś. p.**

Stanisława Dajczmana,

nauczyciela muzyki i organisty, w drugą rocznicę jego śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), dnia 27-go lipca, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostali w smutku rodzice znajomych i życzliwych proszą. —3077

† Dnia 27-go lipca, to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Antoniny ze Strusiów

Wysockiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym o godzinie **10-ej** zrana, na które niepocieszona w żalu matka zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych, oraz zawiadamia jej pozostałe sieroty. —3090

† W dniu jutrzejszym, t. j. 26 lipca, jako w dniu imienin

ś. p. Anny z Piechowskich

KOSZUTSKIEJ,

odbędzie się za jej duszę nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —3096

† W głębokim smutku pozostała rodzina po zgasłym w dniu 9-ym b. m. w m. Częstochowie

Ś. p. Heliodorze Mulewiczu,

lekarzu powiatu i szkół miejscowych,

składa niniejszem serdeczne podziękowanie: Szanownym kolegom zmarłego, tak tym, którzy przez cały czas ciężkiej nieuleczalnej choroby otaczali go niestrudzoną, pełną zaparcia opieką, jak i tym, którzy na wiadomość o zgonie przybyli z bliższych i dalszych okolic dla oddania ostatniej posługi.

Wielebnemu duchowieństwu klasztoru Jasnogórskiego, za liczny i chętny współudział w spełnieniu posługi religijnej. Współtowarzyszom zmarłego w służbie państwowej, uczniom miejscowego gimnazjum, urzędnikom i pracownikom kolejowym, wszystkim wreszcie mieszkańcom miasta Częstochowy i okolicy, którzy przez liczny udział w oddaniu ostatnich posług, przez złożenie mnogich wieńcy na trumnie, kryjącej drogie nam zwłoki, przez poniesienie wreszcie takowych na własnych ramionach, dali dowód uznania dla długoletniej cichej, a sumiennej pracy zmarłego.

Wasz współudział jest nam w ciężkim smutku pociechą za którą raczcie przyjąć najserdeczniejsze „Bóg zapłać". —3760—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszony został Najwyższy Rozkaz o wprowadzeniu od d. 20-go lipca (st. st.) podwójnej taryfy celnej.

Petersburg 25-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Dzienniki donoszą, że opracowany został projekt urządzenia poczt wiejskich, w którego myśl każda wieś będzie odbierała korespondencję przez najbliższą stację pocztową, niezależnie od wołosti.

Kijów 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Hr. Ignatjew nabył dobra Rozkopane i inne po ks. Radziwille, położone w powiecie skwirskim.

PODRÓŻ CESARSKA.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta wyjechali wczoraj z Sassnitz na wyspie Rugii na pokładzie „Hohenzollerna" do Kielu. Jednocześnie powracają do tegoż portu aviso „Blitz" i łodzie torpedowe, które towarzyszyły „Hohenzollernowi" w podróży.

TRAKTAT GRANICZNY.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Rokowania pomiędzy dr. Petersem a komisarzem angielskim Smithem co do uregulowania granic w Kilimandżaro ukończono. Ostateczna umowa będzie podpisana jutro przez sekretarza stanu Marshalla, posła angielskiego w Berlinie, dra Petersa i komisarza angielskiego Smitha.

KRÓLOWA WIKTORJA.

Londyn 25-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— *Liverpool post* donosi, iż królowa Wiktorja silnie zapadła na zdrowiu. Powodem niedyspozycji królowej jest znużenie podczas uroczystości weselnych księcia Yorku.

WOJNA W SJAMIE.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wedle wiadomości, nadesłanych telegraficznie do ministerjum spraw zagranicznych, ultimatum francuskie sprawiło w mieście Bangkoku wielkie wrażenie. Francuskie łodzie kanonierskie przygotowują się do walki.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Times* protestuje przeciwko blokadzie i wzywa lorda Rosebery'ego, aby niezwłocznie zarządził środki przeciw niebezpieczeństwu. Dalej *Times* informuje, iż rząd russki zapytywał rządu sjamskiego, czy nie byłby skłonnym do ustąpienia wyspy Talang, gdzie byłaby urządzona stacja okrętowa. Położenie wyspy Talang jest ważne ze względu, iż przez nią prowadzą najdogodniejsze linje pomiędzy Indjami wschodniemi, Birmą i Sjamem.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Okręty sjamskie stoją w odległości jednej mili od

floty francuskiej. Komendanci statków są przygotowani na stawienie oporu.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd sjamski oświadczył, iż Francja nie ma żadnych praw do terytorjum, położonych pomiędzy 18° a 20° szerokości.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Po odebraniu noty, iż rząd francuski rozesłał do mocarstw zawiadomienie o blokadzie wybrzeży sjamskich, oraz po otrzymaniu telegramu, iż minister rezydent Francji w Sjamie wyjechał z Bangkoku, poseł sjamski opuścił niezwłocznie Paryż.

PRZEGLĄD FLOTY.

Medjolan 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Secolo* dowiaduje się ze źródła urzędowego, iż król Humbert odbędzie w sierpniu wielki przegląd zjednoczonych flot włoskiej i niemieckiej w czasie manewrów morskich pod Livorno.

Praga czeska 25-go lipca. (*T. p. K. W.*) — Zgromadzenie delegatów socjalistycznych odbyło się spokojnie. Członkowie zjazdu uchwalili *votum* nieufności do posła Herolda. Ostatecznym wynikiem zjazdu jest uchwała, domagająca się powszechnego głosowania.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Jeden ze sprawozdawców dziennikarskich wczoraj wieczorem był przyjęty przez księcia Jerzego Saskiego, ojca księcia Maksymiljana, który wziął dymisję z wojska niemieckiego i wstąpił do seminarjum w Eichstaedt w Bawarji. Książę Jerzy oświadczył, iż książę Maksymiljan wstąpił dobrowolnie do seminarjum, bez żadnego w tym względzie nacisku ze strony rodziny. Książę Jerzy jednak pochwala fakt przywdziania przez syna sukienki duchownej.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ministerjum finansów wypracowało projekt nałożenia podatku na totalizatory w całem państwie. Dochód z tego źródła jest spodziewany w wysokości 20 miljonów marek rocznie.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rada związkowa zatwierdziła dodatkowe przepisy, dotyczące bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Niemcami a Austrją.

Lubeka 25-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tegorocznych manewrów kawalerji w miejscowości zwanej „Gönnebeker Haide" zaniechano wobec grożącego braku paszy.

Kopenhaga 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Arcyksiężna Stefanja austrjacka oczekiwana tu jest na sześciotygodniowy pobyt.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Statek norweski „Bodrane" na wysokości przylądka Bay rozbił się na pełnem morzu. Załoga puściła się w szalupie na morze, a po kilku godzinach napotkała okręt rybacki „Loot", który ją zabrał na pokład.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według ostatecznych obliczeń, ogólna produkcja srebra dochodzi do 152 miljonów uncyj.

Madryt 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Obrady nad traktatami handlowemi ze Szwajcarją, Szwecją, Norwegją i Holandją odłożono do przyszłej sesji parlamentarnej.

Madryt 25-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Pięciu indywiduów schwytano w chwili, gdy przygotowywali wybuch petardy dynamitowej. W pobliżu znalazła policja jeszcze pięć nabojów dynamitowych, przygotowanych do wybuchu.

Konstantynopol 25-go lipca. (*T. p. K. W.*)— Turecki komisarz do spraw egipskich, Mukhtar, podał się do dymisji, motywując swoje ustąpienie zestanowiska względami zdrowia. Sultan dymisji nie przyjął i skłonił go do powrotu do Egiptu.

Konstantynopol 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Sułtan przyjmował na osobnej audjencji posła niemieckiego, księcia na Radolinie.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 213 00 (wczoraj 212.90)
Ruble na dostawę 213 00 (wczoraj 213.25)

Z SĄDÓW.

Sprawa Lisikiewicza.

Wydział karny sądu okręgowego Radomskiego sądził sprawę b. sekretarza magistratu m. Radomia, Wincentego Lisikiewicza, oskarżonego z art. 362 kod. karn. o fałszerstwo w urzędowaniu.

Oskarżony, wspólnie z b. pomocnikiem referenta izby skarbowej radomskiej, Kurniewiczem, i innemi osobami urzędującemi, dopuszczał się fałszów i niszczenia dokumentów, celem podnoszenia z kasy gubernjalnej radomskiej i powiatowej w Iłży tak zwanych 10-kopiejkowych wsparć, przeznaczonych dla wysłużonych żołnierzy niższych stopni. Za pomocą różnych fałszerstw zdołali oni w imieniu zmarłych już żołnierzy przywłaszczyć sobie z funduszów skarbowych około rs. 4,000.

Kurniewicz skazany został już dawniej, lecz Lisikiewicz zdołał zbiedz i dopiero w r. 1892-im odszukano go we Lwowie, zkąd został przez władze austrjackie wydany.

Akt oskarżenia zarzuca Lisikiewiczowi współudział we wspomnianych nadużyciach, objawiający się w wydawaniu fałszywych zaświadczeń o tem, jakoby 23-ch zmarłych żołnierzy wysłużonych jeszcze żyło i o odbieranie za nich wsparć od r. 1877-go do 1884-go, wreszcie o redagowanie i przesyłanie fałszywych zawiadomień do izby skarbowej o dniu i śmierci wojskowych, którzy już dawno zmarli.

Tak w śledztwie pierwiastkowem, jak i w czasie rozpraw Lisikiewicz przyznał się do winy, przytaczając tylko jako okoliczność łagodzącą, że początkowo działał w dobrej wierze za namową Kurniewicza i że fałszywe zawiadomienia o dniu i śmierci wysłużonych żołnierzy wysyłał dlatego, aby poprzednie nadużycia ukryć i przerwać je nadal.

Po przesłuchaniu naczelnika wydziału izby skarbowej, p. Potempskiego, i referenta wydziału, p. Wilkowskiego, tudzież urzędnika magistratu, p. Sarnowicza, okazało się, że Lisikiewicz przy nadużyciach tych odgrywał rolę drugorzędną.

Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Lisikiewicza na rok do rot aresztanckich z pozbawieniem szczególnych praw stanu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Saluta.* — O ile wykazuje tabelka urzędowa, na № 667 w ciągnieniu 5-ej klasy wyszła stawka w kwocie rs. 80.

— *Stałemu prenumeratorowi w Lublinie.*— Nie rozumiemy, o co sz. panu idzie; prosimy o dokładniejsze sformułowanie zapytania.

— *Panu P. H., artyście-skrzypkowi.* — Wykaz numerów 5% pożyczek premjowych russkich z r. 1864-go (I-ej emisji), wylosowanych z wygraną oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 13-go b. m., wydrukowaliśmy w № 200-ym *Kurjera* z dnia 22-go b. m.

— *Panu Leonowi A.* — Wystarczy płukanie następującego składu: drachmę *trae myrthae,* dwie drachmy *trae benzoes,* pół drachmy kwasu salicylowego, pół drachmy *trae menthae*, oraz dwie uncje spirytusu. Łyżeczkę mięszaniny na szklankę wody.

— *Pani J. S.*—Środek, przez nas podany, jest nieszkodliwy, nabyć go można w aptece.

— *Prenumeratorowi z pod № 34-go.*—Naszem zdaniem, taka kuracja do niczego nie doprowadzi.

— *P. T. Gł. w Lublinie.*—Wiersz nie nadaje się do druku.

— *Prenumeratorowi z ulicy Królewskiej.* — Wszak sam sz. pan pisze, że komisja dokonywa rewizji sklepów spożywczych. Nie rozumiemy zatem, dlaczegobyśmy mieli zwracać jej uwagę na potrzebę dokonywania tych rewizyj.

— *Stałej prenumeratorce M.* — Szkoły dramatycznej niema. Przy Towarzystwie muzycznem istnieje wszakże szkoła dykcji i deklamacji, która zapewne odpowie wymaganiom—tam tedy radzimy się udać.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 213.— i 212.75 w płaceniu, co się równa kursom 46.95 i 47.—bez kosztów, gdy otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słabą. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.56. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.12½ (odpowiadającym 212.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę przy dość znacznym pokupie waluty do 47.20 (t. j. 211.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 20 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 46.97½, 47.—47.02½ i 47.05, oraz w końcu b. m. po 47.07½, 47.10 i 47.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.12½, 47.15, 47.17½ i 47.20, przy kursie zasadniczym po 47.15. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.—. **Londyn** krótki bez obrotów.. Za **Paryż** krótki osiągano po 38.20. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.30, za **Londyn krótki** 9.60, za Paryż krótki 38.35 i za **Wiedeń** krótki 77.15, przy chęci płacenia 47.17½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, **przy tendencji** bez zmian. Za listy **likwidacyjne żądano** po 97.75 i po 97.60, **stosownie do wielkości odcinków**, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczki **wewnętrzne** 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.65 oraz **po** 95.10 **trzy następne serje.** Pożyczki wewnętrzne **z roku** 1893-go po chciano zbywać po 100.—.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić **po** 100.60 i po 99.25 **listy zastawne ziemskie** 4½%, a umieszczono kilkanaście tys. 5% listów po 100.40, oraz kilkanaście tysięcy listów 4½% po 99.10 i 99.15.

Listy zastawne 5% **m. Warszawy** ofiarowano 102.60 I-ej s., po 102.50 II-ej s., po 102.45 III-ej s., po 101.90 IV-ej serji i po 101.60 dwie ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tysięcy III-ej serji po 102.20, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.50.

W żądaniu nominalnem notowano listy 5% zastawne m. Łodzi II, III i IV-ej seryj po 100.75, przy chęci płacenia po 100.50.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.25.

Kupiono kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 835, przy żądaniu po 842.—, kilkanaście sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 414.— i 415.—, przy zaofiarowaniu po 418.— i poszukiwaniu po 415, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 348.—, 349.— i 350. W żądaniu notowano akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 296.— i akcje Tow. fabr. cukru Czersk po 310.—, przy chęci płacenia po 290.— i 305.—; kupiono kilkanaście sztuk akcyj Hermanowa po 375.—, przy zaofiarowaniu po 382.— i poszukiwaniu po 376.—; Łyszkowice ofiarowano po 372.—, poszukiwano po 366.—. Za akcje Tow. fabr. cukru Konstancja chciano płacić po 725, akcyj Starachowickich szukano po 125.—, przy chęci otrzymania po 128.—. Za akcje Tow. zakładów w Zawierciu żądano po 425.—.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym lipca r. b. — Dostawy ziarna w dniu dzisiejszym były ograniczone, usposobienie nieco mocniejsze. Pszenicy ofiarowano 300 korcy, za białą płacono 6.10 do 6.20. Jedną większą partję z dostawą sprzedano po 6.10 za dobry towar. Żyta wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowe gatunki kupowano po 4.57½, średni po 4.40. Owsa tylko 50 korcy, rozsprzedano po 3.20 do 3.70 stosownie do gatunku. Siano sprzedawano po 35 do 45 kop., słomę po 28 do 30 kop. za pud. Rzepak niżej, płacono po rs. 7.90 za korzec.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 25-go lipca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	2	„	—	„	3	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	1	„
Mąki pszennej . . .	—	„	—	„	2	„
Kaszy jaglanej . . .	4	„	2	„	111	„
Kaszy gryczanej . .	—	„	—	„	4	„
Ryżu	—	„	—	„	14	„
Pszenicy	—	„	—	„	18	„
Jęczmienia	—	„	—	„	5	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	—	„	5	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	—	„	—	„	3	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej . .	—	„	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	2	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	6	wag.	2	wag.	178	wagonów.

Okowita. Hamburg 22 go lipca. (Sprawozdanie tygodniowe). Przy nader nieznacznych wahaniach cen, obroty w ostatnim tygodniu sprawozdawczym na hamburskim rynku spirytusowym były bardzo znaczne. Ponieważ ogłoszona w przedostatnim tygodniu statystyka krajowa nie przedstawiała bodźca do interesu dla żadnej partji i pozostawiła nader niewielki wpływ na giełdzie, przeto zakupy na bliskie terminy były bardzo niewielkie, podczas gdy dostawy na październik-listopad cieszyły się żywem zainteresowaniem. Sprzedano znaczne ilości towaru na dostawę na październik-listopad. Na nową kampanję poszukiwania były również dość liczne, lecz ponieważ dobroć oferty na listopad 1893-go, maj 1894-go gra zbyt wielką rolę, przeto cena normalna w tym względzie nie da się teraz oznaczyć. O widokach na nowe zbiory krążą najróżnorodniejsze wiadomości. W wielu miejscowościach dają się słyszeć skargi na niedostateczny rozrost kartofla. Wczoraj ogłoszone sprawozdania o stanie pól stwierdzają pogorszenie się widoków urodzaju ziemniaków, względnie do miesiąca poprzedniego. Tutejszy interes wywozowy jest obecnie w zastoju.

Nafta. Towar loco 19 do 20 kop. w Carycynie, na dostawę 27—28 kop. W Warszawie sprzedają towar loco po rs. 1 kop. 22 franco rezerwoar, a na dostawę niema ani sprzedających, ani po obecnej cenie kupujących.

Cement. Wos,atnim tygodniu przebieg rynku cementu był taki sam, jak przez cały ostatni miesiąc. Cement szląski, jako tani, sprowadzany bywa w dość znacznycę ilościach, a krajowe fabryki zajęte są przeważnie załatwieniem poprzednio dokonanych tranzakcyj.

Antymon Ł. 38.15. **Cynk** Ł. 17.16.3. **Ołów** Ł. 9.8.9.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Dwanaście".—Żadnej wskazówki!... Niepewność straszna... Co zaszło?... Wyjadę w rozpaczy... Mrb. L. K. pstr.—„13". 3097

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. 1893, od godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakiemi są:

Materje i wyroby jedwabne	oszacowane	Rs.	207	kop.	45.
Wstążki, materje i wyroby półjedwabne . . .	"	"	110	"	50.
Materje i wyroby wełniane	"	"	21	"	25.
Materje i wyroby bawełniane	"	"	47	"	05.
Płótna i wyroby lniane	"	"	31	"	25.
Inne towary, jako to: Cygara, Herbata, Przędza bawełniana, Instrumenty muzyczne, Wyroby nożownicze itd.	"	"	42	"	29.
Oprócz tego, jeżeli do dnia licytacji stosowna decyzja nastąpi, sprzedawane jeszcze będą: Herbata. Materje bawełniane (Wiktorja) Płótno, Firanki bawełniane i t. d. . . .	"	"	373	"	05.
Razem na summę		Rs.	832	kop.	84.

Życzący przeto nabywać powyżej wymienione towary, raczą się zgłosić do Komory w terminie wskazanym. 888r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 24866

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, przeniesione: Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. 24578

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 23444

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24686

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 24370

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23266

Niemka rodowita z patentem, znająca języki russki i polski, udziela lekcyj, konwersacji niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Waldenburg". 24839

Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuski, niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 37, mieszkania 10. 24766

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym, poszukuje lekcyj oraz korepetycyj. Solna 8, mieszkania 14. 24800

Nauczycielka, posiadająca patent, udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz przygotowuje do konserwatorjum, Świętokrzyska 27, mieszkania 14. 24675

Nauczycielka russka, dyplomowana, ze złotym medalem, udziela lekcyj przedmiotów klasycznych i języków z konwersacją. Nowolipie № 21, mieszkania 11, od godziny 12 do 5-ej. 24664

Potrzebuję korepetytora do religji, prawosławnemu do 3-ej klasy realnego gimnazjum. Hoża 20—3. 24857

Poszukuję nauczycielki z dobremi świadectwami, gruntownie francuzki, polski, russki i muzyka, na demi-place. Bagatela 3, stróż wskaże. 24783

Potrzebna francuzka na wyjazd. Mostowa № 22, m. 7. 24767

Realista skończony, student instytutu mierniczego, (specjalność: russki, matematyka), poszukuje korepetycyj. Hoża 30—18. 24199

Student uniwersytetu poszukuje kondycji zaraz na wyjazd lub na cały rok. Siedlce, Dyżewski, ul. Warszawska № 53. 2028r

Student matematyk poszukuje w mieście lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, również francuskiego, niemieckiego. Doświadczenie wieloletnie. Wykład prosty i jasny. Oferty kantor Kurjera dla „Matematyka". 24680

Doniesienia osobiste.

„K. W. 17" pod pierwszym był, a obecnym wysłany. 24772

Listy wysłane dla „D. J." z prowincji i dla „Blondyna 27." 2031r

List dla „Belli" wysłany. 24882

List dla Belli wysłany. 24884

Marja Salvago ma list na poczcie. 24804

Oferta do odebrania poste-restante dla „Przeznaczenia." 24808

Róża list rekomendowany dla „Zapracowanego" wysłała. 24746

Wdowiec, emeryt, bezobowiązkowy, z pensją rs. 420, katolik, pragnie dozgonnej towarzyszki, przyjemnej powierzchowności, łagodnej, z kapitałem odpowiednio procentującym do powyższej cyfry. Oferty „W. S. K. Prawdosłowu", poste-restante Biała Siedlecka. 24518

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona w starszym wieku, ewangeliczka, poszukuje posady lub za gospodynię. Ulica Chłodna № 46, m. 15. 24811

Buchalter z patentem szkoły handlowej Kronenberga poszukuje miejsca. Adresy przyjmuje Kurjer pod „H. 30." 24816

Francuzka pragnie jechać na wieś na kilka tygodni. Krucza 36—1. 24713

Freblówki różnych narodowości, gospodynie uzdolnione, kasjerki, ekspedjentki, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21555

Ktoby zechciał prowizorowi farmacji, znającemu dobrze język russki, wystarać się o posadę w poważnej instytucji, otrzyma czwartą część rocznej pensji. Dyskrecję zapewniam. Oferty: Kurjer Warsz. „Lux." 24460

Księgarski pomocnik poszukuje posady od 1-go września lub października r. b. Oferty nadsyłać proszę: Warszawa poste-restante okazicielowi kwitu Kurjera Warszawskiego № 24489. 24498

Młoda panna, dobrego domu, znająca się na krawieczczyznie, pragnie przyjąć miejsce panny na wsi. Obowiązek może przyjąć każdego czasu. Bliższych wiadomości udzieli Wolnowski, Końskie, gub. radomska. 24819

Młoda osoba, skromnych wymagań, poszukuje zajęcia kasjerki, sklepowej lub też bufetowej. Wiadomość: ulica Zakroczymska № 11, w sklepie. 24821

Młody człowiek (izraelita), dobry buchalter, ładnie piszący, z kaucją i gwarancją, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. B. 24657

Niemka z Rygi, młoda, poszukuje miejsca w Warszawie, na wyjazd lub demi-place, posiada russki, francuski, muzykę. Świętokrzyzka 15, m. 17. 24658

Osoba inteligentna, młoda, godna zaufania, energiczna, przyjemnej powierzchowności, jako wyborna gospodyni wiejska i domowa poszukuje miejsca samodzielnie zarządzającej. Świadectwa chlubne. Oferty: ul. Wilcza № 39, m. 13. 24858

Osoba niemłoda pragnie objąć miejsce do zarządu domu lub restauracji. Ul. Świętojańska № 5, m. 16. 24836

Ogrodnik obeznany z wszelkiemi gałęziami ogrodnictwa, posiadający świadectwa długoletniej służby, poszukuje obowiązku od 1-go października r. b. Łaskawe oferty proszę pod adresem: p. Siwecki, ogrodnik w ogrodzie Frascati w Warszawie. 24752

Ogrodników różnych kwalifikacyj, gorzelników, ekonomów, leśniczych, rekomenduje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 24016

Polka wykształcona, posiadająca wyższą muzykę i języki francuski, niemiecki i angielski, pragnie znaleźć zajęcie na wsi lub w mieście na demi-place. Oferty nadsyłać proszę: Mińsk gubernjalny poste-restante pod literami N. N. 2027r

Poszukuję posady buchaltera na parę godzin dziennie. Żórawia 6, m. 15. 24656

Panna uzdolniona w krawieczczyznie poszukuje miejsca w domu prywatnym, może być na stałą. Złota 59, m. 23. 24828

Panna z krawieczczyzną i krojem szuka roboty na wyjazd lub w miejscu. Świętokrzyska № 25, mieszk. 10. 24829

Poszukuję zarządu domem, na żądanie kaucja lub poważne rekomendacje. Oferty uprasza się składać w Kurjerze Warsz. dla S. K. 55. 24760

Poszukuję obowiązku inkasenta lub innego w tym guście zajęcia. Na żądanie kaucja do dwóch tysięcy rubli lub poważne rekomendacje. Oferty uprasza się składać w Kurjerze dla „W. R. 44." 24761

Rs. 30 przy absolutnej dyskrecji zapłacę za wyrobienie posady w sklepie, fabryce lub przedsiębiorstwie handlowem. Ukończyłam kurs buchalterji i korespondencji, posiadam referencje i mogę złożyć paręset rubli kaucji. Oferty dla W. A. przyjmuje Biuro ogłoszeń (Ungra), Wierzbowa 8. 24500

Rs. 500 przy absolutnej dyskrecji zapłacę za wyrobienie posady etatowej. Odpowiednie kwalifikacje posiadam. Oferty „A. S." przyjmuje administracja Kurjera Warszawskiego. 24812

Student poszukuje zajęcia na prowincji u rejenta lub adwokata przysięgłego od 1-go września do marca. Wiadomość (adres) Dąbrowa Górnicza W. D. poste-restante. 24824

Urzędnik wydziału taryfowego kolei żelaznej, specjalista, obznajmiony z gruntownem obliczaniem frachtów i kalkulacją taryfową, przyjmie odpowiednie zajęcie w godzinach pobiurowych. Oferty „Kalkulacja" przyjmuje kantor Kurjera. 24872

Z przyzwoitej rodziny panna młoda, niemka, życzy sobie miejsca bony lub też innego zajęcia w domu przy rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Em." 24831

b) Zaofiarowane.

Dozorczyni wykwalifikowanej poszukuję do osoby chorej, mieszkającej po za Warszawą. Adres proszę przesłać do kantoru Kurjera pod literami S. J. R. 24649

Do pracowni okryć damskich potrzebne panny zdolne. Karmelicka № 4, mieszkania № 12. 24832

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione i zwijaczki. Leszno 18, mieszk. 40. 24244

Gospodyni posiadająca język francuski i znająca dobrze część kulinarną, potrzebna zaraz. Oferty proszę nadsyłać pod lit. A. R. do Zgierza, gubernja piotrkowska. 2015r

Ogrodnik dzierżawca potrzebny, z kaucją. Zbyt jarzyn i owoców zapewnia się na miejscu. Wiadomość: Chmielna 80, m. 6. 24782

Potrzebna jest osoba inteligentna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa kawalerskiego bez służącej. Oferty „G. 1" przyjmuje Kurjer. 24639

Potrzebna jest lektorka, znająca języki polski i niemiecki. Oferty „L. 1" przyjmuje Kurjer. 24638

Potrzebna jest dyrektrysa do prowadzenia szwalni bielizny męzkiej, damskiej, do nowootwierającego się interesu w Łodzi. Wiadomość: Orla 11, m. 4. 24753

Potrzebne są staniczarki i spódniczarki do pracowni Aleksandry. Twarda 22. 24826

Potrzebne podręczne do drobiazgów. Grzybowska 29, m. 14. 24855

Potrzebne panny zdolne do pudełek. Świętojańska 4, mieszkania 4, od godziny 1-ej do $2^1/_2$. 24851

Potrzebne są panny do kwiatów; robota może być wydawana za dom. Zakład polski, Plac Krasiński № 3. 24849

Potrzebna panna do bielizny, maszyna Whelera-Wilsona. Włodzimierska № 4, mieszkania 16. 24757

Potrzebna panna do haftu, podręczna do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 24764

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Elektoralna № 30. 24785

Potrzebny uczeń inteligentny do pracowni artystyczno-malarskiej J. Ustupskiego, Królewska № 31. 24773

Przyjmuję panny do nauki kapeluszy ze wszystkiem lub nie, po przystępnej cenie.—Magazyn mód, ulica Chmielna róg Nowego-Świata. 24879

Potrzebne panny do robót kanwowych.—Nowy-Świat 57—18. 24867

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne do bielizny. Pańska 36, m. 29. 24863

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Piwna № 3, m. 3. 24859

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Warunki dobre. Plac św. Aleksandra № 14, w dystrybucji. 24883

Potrzebna jest kobieta lub panna od 20 do 30 lat, przyzwoita, moralnego prowadzenia się, miłej powierzchowności, do sprzedaży zakąsek w składzie wódek, któraby pracowała już w zakładzie rzeźniczym, mącznym etc.—Wiadomość: ulica Leszno № 38, m. 4. 24784

Potrzebna jest panna, znająca dobrze roboty, do magazynu pościeli i kołder. Marszałkowska № 120. 24807

Panny zdolne do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Elektoralna № 4. 24795

Potrzebny jest od 13-go września r. b. dozorujący chłopców w domu sierot Zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie. Pożądany żonaty, bezdzietny, wyznania niezbędnie ewangelickiego. Zgłaszać się należy od 1-go września n. s. do członka kolegjum kościelnego, ulica Oboźna № 5, mieszkania № 7. 24791

Rzeźbiarze zdolni potrzebni. Ul. Grzybowska 64. 24644

Uczennice potrzebne do wyrobów pończoszniczych. Miodowa 17, m. 46. 24755

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 24768

Zakład ślusarsko-mechaniczny potrzebuje uczniów. Tłomackie 13. 24636

Kupno i sprzedaż.

Aparat fotograficzny „Dallmeyer" do buduarów, gabinetów, biletów sprzedam. Wilcza 21, mieszkania 5. 24582

A) Do sprzedania tanio kozeta, dwa fotele, stolik, garnitur czarny, fantazyjny, otomana. Krucza 49, tapicer. 24860

A) Meble tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens dębowy, stół, krzesła, szafa, łóżka, otomana bardzo mało używane.—Krucza 10, m. 9. 21958

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 23074

Do sprzedania bryczka wolancikowa, druga lekka, szydłowieckiej fabryki, bardzo tanio. Mokotowska № 24. 24531

Do sprzedania maszyna do szycia, bilard, lampy gazowe. Wiadomość w cukierni, Wielka 33.—Tamże letnie mieszkanie do wynajęcia. 24837

Do sprzedania za przystępną cenę masz[illegible]a parowa leżąca, kompletna, 8-konna, si[illegible], używana lecz gruntownie odrestaurowana, pochodząca z zakładów firmy Borman i Szwede. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 24865

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 24468

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 24720

Fortepian Hofera o 7-iu oktawach, czarny, tanio sprzedam. Żórawia № 4, stróż wskaże. 24236

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, w dalszym ciągu wyprzedaje meble po cenach zniżonych. 24809

Fisharmonja amerykańska, bardzo mało używana, o 5-iu oktawach, pozostawiona do sprzedania za 140 rs. w kancelarji parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 24806

Garnitur mebli orzechowy wyborowej roboty i otomanę sprzedam. Ulica Marszałkowska 115. 24754

Garnitur mebli mało używany, garniturek piękny, tanio. Widok 22—24. 24742

Garnitur mebli machoniowych używanych: kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele i stół, zaraz za rs. 60 do sprzedania. Hoża 50, mieszkania 10. 24799

Herophon z nutami do sprzedania. Trębacka № 3, magazyn Zaorskiej. 24864

Jest do sprzedania faeton, amerykan i bryczka. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 24485

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny, a dawniej na Chłodnej. 24253

Kasy ogniotrwałe, najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 23332

Kasę Ostrowskiego w dobrym stanie zbywam tanio. Zielna 23—2. 24748

Kupię niedrogo wannę. Adresy proszę zostawiać sub „Wanna" w Kurjerze. 24796

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 23368

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23539

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 24718

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 24739

Meble buduarowe paryskiej roboty i inne zagraniczne, piękne. Marszałkowska 46, m. 7. 24654

Maszyna słupkowa systemu Mansfelda do sprzedania. Żelazna 79, m. 2. 24862

Mebli garnitur używany, otomana i ekran jest do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 24854

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 24868

Motor gazowy o sile trzech koni, w dobrym stanie, z transmisją, do sprzedania za cenę przystępną i lokal fabryczny do wynajęcia.—Dzielna № 15, wiadomość u stróża, od 9—12, 4—7-ej. 24792

Otomany od rs. 16, robota dokładna. Widok 22, m. 24. 24741

Pianino czarne, krzyżowe sprzedam. Nowolipie 9, stróż domu wskaże. 24579

Poszukiwana jest dobra kasa ogniotrwała choćby używana. Szpitalna 6, Dreher. 1939r

Parowa maszyna stojąca 12-konna do sprzedania. Siennicki, inżenier, ulica Wspolna 23. 23687

Pudle czarne rasy angielskiej do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 33, m. 14. 24700

Pozostawiono faeton do sprzedania, zdatny do wsi i miasta. Trębacka 11. 24827

Pianino systemu amerykańskiego tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 24852

Potrzebne natychmiast urządzenie kantorowe: biurka, stół, barjera. Oferty sub „Biurka" przyjmuje kantor Kurjera. 24798

Prasa litograficzna używana potrzebna. Drukarnia w Pułtusku. 24788

Rower angielski pneumatyczny, nieużywany, najlepszej fabryki, kosztujący 240 rs., tanio do sprzedania. Hoża 38, m. 23. 24635

Rower, gumy dęte, sprzedam tanio. Warecka № 1, sklep krawiecki Ludwik. 24842

Rower do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 57, w składzie wódek. 24759

Stare marki pocztowe kupuję. Ul. Żelazna № 73, mieszk. 4. 24515

Sprzedam garniturek mebli 9 sztuk 15 rs., wózek dziecinny 4 rs. Ulica Grzybowska 29—37. 24719

Sprzedaję doga duńskiego. Włodzimierska № 10, mieszkania 10. 24810

Tanio sprzedam bicykl. Widzieć można od godz. 3 do 7-ej, Prosta 4, m. 21. 24797

Wolant familijny, mało używany, do sprzedania u lakiernika. Długa № 20. 24673

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania maszyna Whelera-Wilsona. Ulica Świętojańska № 27, m. 8. 24770

1,000 pudów lodu do sprzedania na folwarku Czerniaków. Bliższa wiadomość tamże, u rządcy. 24646

Interesa handl. i majątk.

Aptekarzowi sprzedam, zamienię, wydzierżawię interes (apteka) w Łodzi. Ul. Piękna 62—7. 24834

Aptekę z obrotem 8,000—12,000 rs. zadzierżawię. Oferty: Aptekarzowi w Siennicy, przez Nowo-Mińsk. 24787

Aptekę sielską w Siennicy, gub. warszawska, z obrotem rs. 1,200, sprzedam. Szczegóły na miejscu. 24786

Aptekę z obrotem 4,000—5,000 rs. kupię.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kupującemu." 24459

Do sprzedania dystrybucja, materjały piśmienne, z powodu wyjazdu. Ul. Bednarska № 17. 24653

Do sprzedania dom nowy, murowany, piętrowy, na Woli. Wiadomość: Smolna № 13, w sklepie. 24625

Dom do sprzedania za rogatką Jerozolimską, ulica Tarczyńska № 7, za 6,000 rs., blisko tramwaj „Stacja towarowa." 24267

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobry. Leszno 27. 24443

Do sprzedania morga gruntu z laskiem, w bliskości kościoła, w Otwocku. Wiadomość Elektoralna № 53, mieszk. 3, oprócz świąt, od 3 do 6-ej. 24265

Dom do sprzedania w Siedlcach, drewniany, nowy, z oficyną, ogrodem owocowym, przy głównej ulicy. Cena umiarkowana. Wiadomość w restauracji Antoniego Skibniewskiego, Siedlce. 24805

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny zaraz, z powodu otrzymania posady rządowej. Aleja Jerozolimska № 31, m. 10. 24814

Do interesu węglowego potrzebny wspólnik lub wspólniczka; kapitał około 1,600 rs.— Oferty: kiosk przy Koperniku pod literami A. M. 24845

Filja do odstąpienia zaraz. Waliców 45, mieszkania 23. 24881

Interes spokojny, dobrze procentujący, chcę zamienić na majątek ziemski lub folwark od 5 włók do 15, mogę dopłacić. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod „Dobry interes." 24363

Jest do odstąpienia interes spokojny, dobrze procentujący, bez konkurencji i bez ryzyka, potrzebny kapitał do 6 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Bez konkurencji." 24366

Jest do odstąpienia interes przemysłowy za rs. 2,000, egzystujący od lat 15, z wyrobioną klijentelą, może być prowadzony przez osobę niefachową. Osoby chcące przystąpić do kupna, raczą zostawić adresy: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Przemysł." 24687

Jest do nabycia mały a korzystny interes za niewielką sumę. Marszałkowska 97, m. 25, od 10 do 3-ej, u Kondrackiego. 24885

Jest do ulokowania na pierwsze numera po Tow. Kr. m. Warszawy kapitał małoletnich rs. 10,000. Wiadomość w składzie papieru T. Popławskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście № 24. 24856

Kawiarnia jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 1. 24848

Korzystny interes. Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowy-Świat № 8. 24793

Magle do sprzedania za rs. 330. Wiadomość: Marszałkowska № 84. 24815

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowomiejska № 3. 24844

Magle do sprzedania. Ul. Dzika 30. 24710

Osoba potrzebująca całodziennego dobrego utrzymania i opieki, otrzyma to wszystko w procencie u osoby odpowiedzialnej, rzetelnej, za wypożyczenie kilkuset rubli. Oferty przyjmuje Kurjer „Gwarancja spłata." 24873

Pralnia do sprzedania wyrobiona, za bezcen. Krucza 13, m. 10. 24838

Piekarnię na prowincji nabyłbym lub wydzierżawił zaraz. Ktoby miał takową do odstąpienia, nadeśle ofertę z warunkami do kantoru Kurjera „Piekarnia." 24477

Poszukuję dzierżawy polowania w okolicy Warszawy; pożądanem byłoby blisko którejkolwiek stacji kolei. Reflektanci raczą złożyć oferty swoje w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „P. R. Polowanie. 24847

Restaurację bez trunków sprzedam. Wiadomość: ulica Długa № 40, sklep spożywczy. 24416

Sprzedam sklep mydlarsko-naftowo-dystrybucyjny i farb, dobrze procentujący. Wiadomość: ul. Królewska № 49, m. 23. 24476

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Mostowa № 26. 24494

Sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Ulica Marszałkowska № 46. 23098

Sprzedam pralnię tanio. Piwna № 7. 24471

Sklep spożywczy sprzedam z powodu pilnego wyjazdu za rs. 200. Wiadomość w dystrybucji, Żórawia № 14. 24650

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z oknem wystawowem, mieszkaniem obszernem, piwnicą, komorne rs. 15. Wiadomość: Waliców № 25, m. 11. Można sprawdzić. 24869

Sklep mąki i legumin do sprzedania. Marszałkowska № 58. 24823

Sklep, pokój, wiktuały, dobry punkt, przy fabrykach, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Sienna 36. 24820

Sklep spożywczy w punkcie fabrycznym za 190 rs. sprzedam, gdyż jako pojedyńcza osoba wydołać nie mogę. Wiadomość: Chłodna 51, m. 19. 24822

Sklep w którym była lat kilka owocarnia i spożywczy sprzedam tanio z powodu zmiany interesów. Świętokrzyzka № 35. 24830

Sklep spożywczy z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Piwna № 4. 24843

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam zaraz. Ulica Nowokarmelicka róg Miłej № 11. 24840

Sklep spożywczo - dystrybucyjny sprzedam. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 47, skład wódek. 2032r

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu prowadzenia dwóch interesów. Wilcza № 24. 24708

Wspólnik czynny potrzebny od rs. 5,000 do 10,000 do solidnego interesu, przynoszącego 5% netto. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Solidny." 24756

W majątku Brzoza, koleją Iwangrod. Jedlinia, statkiem Ryczywół przed Kozienicami, są do wydzierżawienia trzy sady owocowe, w których jest od 1,500 do 2,000 drzew owocowych wyborowych, bez targu za 600 rubli. 24875

Wspólnik przedsiębiorca z kapitałem od 10—15 tysięcy rubli, potrzebny do zakupu miodu pasiecznego i do sprzedaży tegoż. Wiadomość u właściciela domu, Dzika № 1, od 9½—10-ej zrana lub od 5—7-ej wiecz. 24835

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w dobrym punkcie restauracja z ogrodem. Wiadomość: ulica Miodowa № 20, u p. Leśniewskiego. 24569

Za gotówkę życzę nabyć dom z Towarzystwem do 8,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „J. 25." 24802

1,000. Osoba pożyczająca rs. 1,000, w procencie otrzyma mieszkanie przy familji (pokój osobny). Zapewnienie: solo-weksel. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Krystyny." 24803

4,000, 3,000 lub 2,000 rs. do umieszczenia. Wiadomość: Chłodna 35, mieszk. 1, od godz. 2—4-ej. 24813

12,000 rs. Suma dwanaście tysięcy rubli potrzebna jest zaraz na majątek ziemski pod Grodziskiem, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Koszykowa № 3. 24769

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

Aleja Ujazdowska 16. Mieszkanie na parterze, sześć pokoi, przedpokój, kachnia, łazienka do wynajęcia zaraz. 24563

Dwa lub trzy pokoje z meblami, obslugą, może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 24421

Do odstąpienia sklep w bardzo dobrym punkcie z dwiema wystawami. Wiadomość Krucza № 40, mieszkania 3, od 9-ej rano do 5-ej po południu. 24722

Do wynajęcia sklep na mleczarnię, lub inny proceder. Leopoldyna 21. 24353

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 24874

Fabryczny lokal potrzebny z motorem parowym, o sile 18 do 24-ch koni, lub z pozwoleniem na ustawienie tegoż. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod lit. K. T. 24450

Jest do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z 6-u dużych sal, może być użyty na składy lub fabrykę giętych mebli i t. p., cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31, u właściciela. 24364

Jest do odstąpienia mieszkanie, składające się z 3-ch pokojów, na kantor. Plac Teatralny № 11, mieszkania 16, wiadomość na miejscu. 24488

Lokale przy ulicy Erywańskiej № 3 do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze, od frontu duży lokal, mogący służyć na magazyn mebli lub inny proceder, oraz w oficynie lokal z 6-u pokoi i kuchni. Wiadomość u stróża na miejscu lub u rządcy: Rymarska 2. 24774

Lokale fabryczne bez pary, oraz mieszkania są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Dzielna № 95, u właściciela domu. 24780

Lokal fabryczny z parą może być wynajętym od 1 września. Wiadomość: ul. Leszno № 90, u właściciela domu. 24779

Leszno 7. Na skład, kantor lub fabrykę do wynajęcia lokal na parterze. Komorne tanie. Wiadomość na miejscu u stróża. 24758

Osoba pojedyncza, lubiąca spokój, poszukuje od kwartału lub wcześniej w okolicy placu Teatralnego 2—3-ch pokojów, z kuchnią, przedpokojem i wygódką. Pożądanaby była strona słoneczna, z widokiem na ogród. Oferty z podaniem ceny dla W. F., uprasza sią składać w biurze ogłoszeń Ungra, Wierzbowa № 8. 24701

Od dnia 1 sierpnia pomieszczenie dla panienki przy rodzinie. Złota 58, mieszkania 19. 24794

Pokój przy familji dla przyzwoitej kobiety. Nowy-Świat 54—8. Tamże obiady hygieniczne od 20 kop. 24633

Pokój frontowy o 2-ch oknach, umeblowany, Jerozolimska 54, m. 7. 24825

Pokój przy sklepie, z oknem od frontu, zdatny na magazyn lub zakład, do wynajęcia każdego czasu. Chłodna № 34. 24771

Pokòj, 2 okna frontu, oddzielne wejście, usługa, bardzo tanio. Ulica Marszałkowska 134. 24763

Szkolna 6.—5 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, od 1-go października do wynajęcia. 24648

Włodzimierska 1. Narożny sklep obszerny każdego czasu. 24619

Zaraz, sklep duży na mleczarnię, skład materjałów aptecznych lub inny proceder. Leopoldyna 21. 24850

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, wodociąg. Sosnowa 11. 24777

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, wodociąg. Wspólna 4. 24776

4 pokoje z wygodami, każdego czasu. Krucza № 25. 24781

8 pokoi, 2 przedpokoje, 3 wejścia do mieszkania, na 2-m piętrze, do wynajęcia w każdym czusie, przy ulicy Leszno № 24, za rs. 900 rocznie. Wiadomość u stróża. 24564

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 24631

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 23110

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 24044

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 22764

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspòlne dla osób sekretnych. Krucza 49. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 24861

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. 24841

Amerykańska pralnia bielizny „Chicago" Mazowiecka 6. Mam honor zawiadomić WW. państwa, iż została przeniesiona na Świętokrzyzką № 8, z czem polecam się łaskawym względom, pozostaję z szacunkiem M. B. 24877

A) Massażysta, Tomasz Rzempałuch zatwierdzony przez urząd lekarski wykonywa massaż wszelki i nacierania w prześcieradle, w koce zawija, opaski zakłada i t. d. Marszałkowska № 83. 24790

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 24880

Notes zgubiono w czarne płótno oprawny d. 24 lipca o godzinie 10-ej rano jadąc dorożką Marszałkowską od Widok na plac Zielony. Ktoby odniósł dostanie 10 rubli nagrody. Ordynacka 8. Wł. Marconi. 24801

Obiady gospodarskie (hygieniczne) na miasto. Ulica Złota № 27, sklep spożywczy „Emilja." 24789

Obiadów prywatnych poszukuję w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty pod „Wygoda" przyjmuje kantor Kurjera. 24439

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie. wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 24688

Prywatne obiady smacznie i hygienicznie przyrządzone, staranne nakrycie, dobra usługa. Marszałkowska 123, mieszk. 9, pierwsze piętro. 24655

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie, potrzebuję praczki. Ulica Nowiniarska № 12. 24765

Przybłąkała się suczka mops, z czerwoną wstążeczką. Do odebrania za zwrotem kosztów. Szkolna 5, stróż wskaże. 24818

Uczę szyć na maszynie kapelusze słomkowe w moim zakładzie. Leszno 4. J. Kołodziejski. 24440

Wyżeł ponter, w drugiem polu, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszk. 20. 24679

W dniu 21 lipca r. b. t. j. w piątek, wracając z Pragi do Warszawy, zgubioną została teczka wraz z rachunkami octu zbożowego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do fabryki: Polna № 36. Stosowne ostrzeżenia w sklepach zrobione. 24871

Ważne dla panów fabrykantów wyrabiających różne kwasy chemiczne. Lutownik podejmuje się urządzeń komór i wanien, które wykonywa z wielką akuratnością, a na żądanie wyjeżdża i na prowincję. Adres: Czerniakowska № 96.—Wiktor Brudzyński. 24833

Zawiadomienie. Fabryka kwiatów Marji Fitkał z dniem 1 lipca przeniesioną została, z ulicy Świętojerskiej na Leszno № 88. 22754

Zarząd domu, pokój z kuchnią odstąpię. Oferty pod L. 15 przyjmuje Kurjer. 24778

Zakład tapicersko - dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma honor zawiadomić WW. państwa, iż został przeniesiony na Świętokrzyzką № 8, ma gotowe garnitury nowe i używane, przyjmuje obstalunki i przeróbki, ceny bardzo nizkie. 24878

Zaginął dowód zastawowy № 135211 warsz. akc. Towarzystwa pożyczkowego; kantoru głównego, plac Warecki № 2. 24846

Zaginął czarny piesek dnia 23 lipca na Nowym - Świecie. Proszę odprowadzić za nagrodą: Nowy-Świat 41, do stróża. 24870

8 kop. łokieć □ szpanuję posadzki i przekładam. Stolarz. Niecała № 8. 24775

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire" № 3, 4, 5, rub. 9.25, 11, 13.

108 Marszałkowska. Rondle mosiężne do smażenia konfitur, klosze druciane przeciw muchom, klatki, żelaza do prasowania.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od 2.75, umywalnie, kuchenki benzynowe, lodownie pokojowe poleca najtaniej skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 24817

111 Marszałkowska, Exsiccator, uważać na herb, markę fabryczną, w przeciwnym razie kupujący narażony na zmarnowanie każdej kopiejki, oraz czasu. Broszurka bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 23237

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).